

środa, 21.09.2022

Szuka mnie tam, gdzie jestem! [Mt 9, 9 - 13]

Odchodząc z Kafarnaum Jezus ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: „Pójdź za Mną”. On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to faryzeusze, mówili do Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?” On, usłyszawszy to, rzekł: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: «Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary». Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

>P<

Święto św. Mateusza, Apostoła

Słyszymy dziś w Ewangelii opis powołania Mateusza. Był on celnikiem. W okupowanym Izraelu, pobierał od Żydów podatki na rzecz Rzymian. Jego zawód przez faryzeuszy uważany był za grzeszny i gorszący. Nie dziwi ich pytanie skierowane do uczniów Jezusa: „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?”.

Jezus powołuje kogo chce. Dla niego liczy się to, co "tu i teraz". Zbawiciel nie patrzy na przeszłość tego człowieka, ale widzi to, co ten człowiek może zrobić dobrego. Daje mu szansę, dostrzega rzeczy i sprawy, których inni nie widzieli. Podobnie jak w życiu Mateusza, Bóg chce wyszukiwać także i nas w zawodach, zajęciach, obowiązkach, które na co dzień podejmujemy. On chce być obecny w naszej zwyczajności i codzienności. Św. Josemaria Escriva w swoich myślach duchowych pt. "Droga" zanotował takie zdanie: "To, co ciebie dziwi, mnie wydaje się zupełnie logiczne. Że Bóg wyszukał ciebie właśnie w twoim zawodzie? Tak samo przecież wyszukał pierwszych: Piotra, Andrzeja, Jakuba i Jana przy sieciach, i Mateusza, siedzącego w komorze celnej... zaś Pawła - czy to cię nie zdumiewa? - w jego gorliwym dążeniu do zdławienia chrześcijaństwa w zarodku" (799). Zachwyć się tym, że Jezus chce Ciebie szukać tam gdzie jesteś!

fot. pixabay